Łódź, 14 | I **1902 r.**

№ 10

Rok V.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 1 (14) stycznia 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocz.	„ 4	„	—
Kwartał.	„ 2	„	—
Miesięcz.	„ —	„	67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy **5** k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Hilarego.
Środa Św. Pawła I pust.
Czwart. Św. Marcelego.
Piąt. Św. Antoniego.
Sob. Kat. Św. Piotra.
Niedz. Św. Im. Jezusa.
Poniedz. Św. Fabiana P.

Wschód: g. 8 m. 2.
Zachód: g. 4 m. 17.
Dł. dnia: g. 8 m. 15.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Nowy-Rynek 4

W Kinematografie

Dziś nowość: **Syn marnotrawny** znana historya biblijna w 5 obrazach. 1. Ojciec rozdziela swe bogactwa między swych dwóch synów. 2. Syn młodszy traci swą część bogactwa na uczty. 3. Syn marnotrawny w nędzy, został pastuchem i jego sen. 4. Powrót syna marnotrawnego do ojca. 5. Uczta u ojca z powodu powrotu syna.

Przedstawienia od 12 w południe-co godzinę. Krzesła 20 kop. Wejście 10 kop.
Dzieci do lat 10 płacą połowę.

Kupię parę ogarów

lub **parę szczeniąt rasowych.**
Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod „Ogary“.

0—1

Gustawa Dawidowicz
Stanisław Familier
zaręczeni

Zagórów. Łódź.
w Styczniu 1902.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. **12.31,** 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, **6.02****, **7.28.**

Przychodzą do Łodzi: o godz. **3.09, 5.03,** 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, **8.22*, 10.58**.**

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacyi z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacyi „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Włodzimira.

WYSTAWA OBRAZÓW Wrzeszcza w Salonie artystycznym, Piotrkowska № 87.

FOTOPLASTIKON, ulica Piotrkowska № 69, Kanada, Chicago i t. d.

TEATR WIELKI. Przedstawienia niema.

OGÓLNE zebranie członków zgromadzenia szewców w lokalu kuratoryum trzeźwości, przy ulicy Konstantynowskiej o g. 3 po poł.

Wskazówki dla kapitalistów.

Wtorek, 14 stycznia.

Losowania. Pożyczki premiowej I emisyi, 4½% wewnętrznej kons. poż. kol. II em. z r. 1892.

Płatne kupony: 5% poż. prem. I em., 5% renty złotej z r. 1834. 4½% obl. konsolid. I ser. z r. 1889, 4½% obl. odesk. Tow. kred. miejsk., 4% obl. banku włościańskiego.

Realizacye. 4½% list. zast. banków ziemskich: wileńskiego, kijowsk., bessarabsko-taurydzkiego i wszystkich innych, z wyjątkiem chersońskiego; 4% certyfikatów banku włośc.

Wspomnienia historyczne.

Wtorek, 14 stycznia.

1526 r. Pokój w Madrycie.
1576 r. Zjazd elekcyjny w Jędrzejowie.

Zmiany w ubezpieczeniach.

Wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, w kraju tutejszym działające, zawarły pomiędzy sobą na czas od 18 stycznia 1902 do dnia 18-go stycznia 1905 r. umowę treści następującej:

Każde Towarzystwo, które przeprowadzi do siebie ubezpieczenie z innego Towarzystwa, obowiązane jest wypłacić Towarzystwu, tracącemu ubezpieczenie, 25 prc. składki, jako odszkodowanie za koszty wyłożone na organizacyę interesu oraz na pozyskanie ubezpieczenia. Odszkodowanie to w takiej samej wysokości wypłaca się w roku drugim i trzecim, jeżeli ubezpieczenie wznowione będzie przez nowe Towarzystwo.

Uchwalono dalej następujące zmiany i uzupełnienia dotychczas obowiązującej taryfy fabrycznej i miejskiej, jak również inne przepisy Towarzystw ubezpieczeń.

Co do taryfy dla miast i osad w Królestwie Polskiem: Za budynki w trakcie budowy należy pobierać do obowiązującego obecnie premium i dodatek w ilości 20 prc. tam, gdzie dotychczas nie był stosowany, we wszystkich innych przypadkach dodatek dotychczasowy podniesiono do 50 prc.

Obecne dodatki do premium za ubezpieczenia towarów zmieniono jak następuje: zamiast dotychczasowych 60 prc. pobierać należy 70 prc., zamiast dot. 75 prc. pob. należy 90 prc., zamiast dot. 90 prc. pob. należy 110 prc., zamiast dotychczasowych 100 prc. pobierać należy 125 prc.

Przewidziany punktem 20 taryfy miejskiej dla ubezpieczeń kolei rabat 40 prc, za ruchomości urzędników kolejowych znosi się.

Co do taryfy dla fabryk i zakładów przemysłowych: Dotychczasowe premia dla fabryk i zakładów przemysłowych, budynków, machin, towarów, materyałów i zapasów magazynowych podwyższone będą o 20 prc., z niewielu wyjątkami. Wszystkie premia specyalne, ustanowione dla fabryk wełny czesankowej, wyłączono od obecnego podwyższenia. Fabryki te doznały już w grudniu 1900 roku stosownej podwyżki premium.

Dodatek dwudziestoprocentowy, powyższym punktem ustanowiony, redukuje się do 10 prc. dla tych fabryk i zakładów przemysłowych, które zaopatrzone są w tryskacze Grinella, oraz dla zakładów parterowych, wyłącznie metale obrabiających, pod względem oświetlenia i ogrzewania do klasy I niebezpieczeństwa zaliczonych.

Za towary w budynkach przyfabrycznych pobiera się premium według taryfy miejskiej, odpowiedniej klasy miejscowości, z dodatkami obecnie ustanowionemi. Rzeczone dodatki ulegają wszelako obniżeniu o 10 prc. w razie jeśli towary mieszczą się w magazynach, zaopatrzonych w tryskacze Grinella, a to niezależnie od rabatów specyalnych, ustanowionych za tryskacze.

Rabat za kompletne urządzenie tryskaczów Grinella zwiększa się: z 43—45 proc., z 38—40 proc., z 30—32 proc., z 25—27 proc., z 20—22 proc. (towary w budynkach przyfabrycznych).

Za urządzenie tryskaczów Grinella w fabrykach tytoniu ustanawia się rabat 32 proc., z warunkiem: a) że cały budynek, mieszczący fabrykę, zaopatrzony będzie w tryskacze, choćby fabryka zajmowała tylko pewną część budynku; b) że w fabryce znajdować się będzie stale motor parowy lub energia elektryczna, na co Towarzystwu złożony być winien odpowiedni dowód; c) że zamiast zbiorników wody, niezbędnych do tego urządzenia, „kotły o szybkiem ogrzewaniu“ używane nie będą.

Do rzędu fabryk i zakładów przemysłowych, korzystających z rabatu 32 proc., na urządzenie tryskaczów Grinella, włączają się następujące: gorzelnie i dystylarnie, odlewnie czcionek, litografie i drukarnie, tartaki, składy, lodownie i magazyny, pod warunkiem, aby tryskacze zaopatrywane były w wodę z dwóch zbiorników, zamiast których „kotły o szybkiem ogrzewaniu“ używane być nie mogą.

Budynki przyfabryczne, zaopatrzone w tryskacze Grinella, korzystają z rabatu 32 pr.

Przy ubezpieczeniu cukrów i produktów cukrowych na terytoryum cukrowni, ze zmianą sum ubezpieczenia w poszczególnych miesiącach, obliczenia premium dozwala się od sumy średniej, z warunkiem, że najmniejsza suma danej skali nie może spadać niżej dwunastej części sumy najwyższej.

Niżej wymienione przedmioty nie mogą być ubezpieczone inaczej, jak tylko z pozostawieniem przynajmniej czwartej części wartości na własnem ryzyku ubezpieczonego:

I. Wszelkiego rodzaju towary i przedmioty ruchome, podlegające taryfie miejskiej.

II. Towary, wszelkiego rodzaju zapasy ma-

gazynowe i materyały opałowe na terytoryum zakładów przemysłowych i fabryk (oprócz cukrowni), oszacowane według taryfy fabrycznej.

Przepisowi temu nie ulegają i mogą być ubezpieczone w całości: a) towary na terytoryum komór celnych, pozostających pod zarządem departamentu celnego; b) towary, ubezpieczone przez zarządy kolei i towarzystw żeglugi na własne imię; c) ruchomości domowe.

Żadne ubezpieczenie nie może być przeniesione z jednego Towarzystwa do drugiego, przez czas jednego miesiąca od upływu terminu ubezpieczenia, w sumie wyższej od tej, na jaką obowiązywało ono w Towarzystwie poprzedniem, i nie wyżej nad $^3/_4$ tej sumy, jeżeli dane ubezpieczenie podpada pod obowiązkowe pozostawienie przynajmniej $^1/_4$ części wartości mienia na własnem ryzyku ubezpieczonego.

Wyjątek od przepisu powyższego stanowią te przypadki, kiedy Towarzystwo poprzednio przyjęło już ubezpieczenie w $^3/_4$ wartości. Naówczas wolno przyjmować ubezpieczenie w sumie równej poprzedniej, pod tym wszelako warunkiem, aby nowe Towarzystwo należycie upewniło się, w jakiej mianowicie sumie i przy jakiem oszacowaniu mienie to ubezpieczone było w Towarzystwie poprzedniem. Upewnienie się takie powziąć można bądź z deklaracyi, bądź z polisy, bądź wreszcie z oświadczenia piśmiennego samego ubezpieczonego, albo też z informacyi, otrzymanych od Towarzystwa poprzedniego.

Co się tycze własnych ubezpieczeń, każde Towarzystwo, o ile żądanie ubezpieczonego uzna za usprawiedliwione, może przy odnowieniu powiększyć sumę ubezpieczenia, jak również może zezwolić na przejście ubezpieczenia do innego Towarzystwa, choćby ze zwiększoną sumą, jeśli o to przez przyjmujące Towarzystwo proszone będzie.

Towarzystwu ubezpieczeń, które uzna za właściwe zmniejszyć szacunek ubezpieczonego u siebie mienia lub też obniżyć sumę ubezpieczenia, służy prawo zawiadamiania o tem innego Towarzystwa, przy jednoczesnem wykazaniu nowych sum szacunkowych lub ubezpieczenia, oraz wymienieniu przyczyny, powodującej zmniejszenie. Tak zmniejszone sumy szacunkowe lub ubezpieczenia stają się dla innych towarzystw obowiązującemi, pod warunkiem jednak, że zawiadomienie rzeczone dostarczone im będzie na miesiąc przed upływem terminu ubezpieczenia.

Towarzystwo ubezpieczeń, nie mogące przy przejściu do niego ubezpieczenia upewnić się o wysokości poprzedniej sumy ubezpieczenia lub szacunku, ma prawo zwrócić się w tym przedmiocie do Towarzystwa poprzedniego, które na uczynione zapytanie winno niezwłocznie odpowiedzi udzielić.

Ubezpieczenia, przeniesione w poprzednich lub zmniejszonych sumach, nie mogą być powiększone przez 2 pierwsze miesiące po ich przeniesieniu, przyczem i wówczas należy się porozumieć z Towarzystwem poprzedniem.

Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia dodatkowe do obowiązujących już w innem Towarzystwie dokonane być mogą tylko za zgodą tego ostatniego.

Dotychczasową wysokość prowizyi agentów (od 7½ do 15%) zredukowano do 7% od ubezpieczeń wszelkich kategoryi, tak nowych, jako też prolongowanych.

Powyższe postanowienia zyskują moc obowiązującą z dniem 18-tym stycznia r. b.

Nowe prawo akcyjne.

—:—

W wielu instytucyach i Towarzystwach akcyjnych, pod rozmaitemi prawodawstwami działalność swoją prowadzących, ujawniły się rozmaitego rodzaju obejścia praw obowiązujących i nadużycia, które przyprawiły uczestników i akcyonaryuszów tych towarzystw o poważne straty.

Wzięto się więc do rewizyi przepisów obowiązujących i wyszukiwania środków większego niż dotychczas zabezpieczenia tych drobnych kapitałów oszczędnościowych, które, żądne lepszego oprocentowania, szukają lokacyi w akcyach i walorach przemysłowych, przeciw przewadze możniejszych, których większy kapitał i większe wpływy wyniosły na kierowników instytucyi.

Takie usiłowania przedsięwzięły też i sfery prawodawczo-finansowe państwa rosyjskiego.

Przed kilku dniami telegram z Petersburga obwieścił wydanie nowego prawa, będącego wynikiem tych narad. Dziś mamy je już przed sobą, razem z okólnikiem p. ministra skarbu do komitetów giełdowych (№ 13688 z dnia 27 grudnia (9 stycznia) 1901/2 r.), w którym p. minister poleca zawiadomić zarządy towarzystw i stowarzyszeń handlowo-przemysłowych i ubezpieczeniowych, że rzeczone przepisy zmieniają odpowiednie punkty obowiązujących je ustaw i że od chwili ich wydania i ogłoszenia towarzystwa pod względem organizacyi i zwoływania zebrań ogólnych, tworzenia komisyj rewizyjnych i składu swoich zarządów winny się stosować wyłącznie do tych przepisów.

Przepisy stosują się do wszystkich towarzystw akcyjnych, z wyjątkiem kolejowych, do spółek udziałowych, z wyjątkiem tych, których udziały nie są notowane w cedułach giełdowych, i do towarzystw asekuracyjnych.

Dalej oznaczają termin 21-dniowy na ogłoszenia o zebraniu ogólnem, odbyć się mającem, chociaż pozwalają pod tym względem stosować się do terminu krótszego, jeżeli jest w ustawie danego towarzystwa wskazany; nakazują, aby sprawozdania zarządów były przygotowane w dostatecznej liczbie egzemplarzy i dostępne dla akcyonaryuszów przynajmniej na 7 dni przed zebraniem; przy akcyach imiennych nakazują bezpośrednie listowne zawiadomienie akcyonaryuszów o zebraniu, niezależnie od ogłoszeń; polecają tworzenie obowiązkowe listy akcyonaryuszów, którzy objawili życzenie uczestniczenia w zebraniu, i wywieszania tych list wraz z numerami akcyi w biurze zarządu na dni cztery przed zebraniem; kopie list mają być na żądanie wydawane akcyonaryuszom; określają, że prawo głosu ma właściciel akcyi imiennej, o ile jest jako taki zapisany w księgach zarządu przynajmniej na 7 dni przed zebraniem; właściciele akcyj lub na okaziciela mogą składać akcye same lub kwity depozytowe, lecz kwity takie banków i domów bankierskich zagranicznych winny być wymienione w zawiadomieniach o zebraniu; listy uczestników zebrania winny być sprawdzane przed zebraniem przez komisyę rewizyjną lub radę nadzorczą, a oprócz tego na samem zebraniu, na żądanie grupy akcyonaryuszów, przedstawiających $^1/_{20}$ część kapitału zakładowego, musi być zarządzone ponowne sprawdzenie przez trzech członków zebrania, z których jeden musi należeć do grupy, która sprawdzenia zażądała; zastrzeżone jest, że powołany do przewodniczenia zebraniu uczestnik nie ma prawa usunąć własnowolnie żadnego punktu z porządku dziennego, opublikowanego w ogłoszeniu o zebraniu; określona jest liczba uczestników, potrzebna do prawomocności zebrania, oraz oznaczone drugie zebranie ogólne w drugim terminie prawomocne, niezależnie od liczby obecnych, jak dawniej bywało; również, jak dawniej, określona jest większość, potrzebna do prawomocności postanowień zebrania, lecz dozwolone jest akcyonaryuszowi, niezadowolonemu z powziętej decyzyi, zadyktowanie do protokulu swego oddzielnego zdania, na co mu pozostawiono termin 7-dniowy; dalej zastrzeżono, że głosowanie tajne jest obowiązujące zawsze, jeżeli chociażby jeden tylko uczestnik wyrazi tego życzenie; są również wskazane niektóre przypadki, w których i bez tego głosowanie musi być tajne, jak np. wybory, lub odebranie mandatu, pociągnięcie do odpowiedzialności członków zarządu i t. p.; w niektórych tego rodzaju sprawach i wogóle w przedmiotach, przez zarząd podnoszonych, członkowie zarządu nie mają głosu; również w razie, gdy idzie o zawarcie przez Towarzystwo umowy z osobą, która jest akcyonaryuszem, osoba ta jest wyłączona od głosowania; wreszcie w dziale tym znajdują się jeszcze przepisy o zwoływaniu zebrań ogólnych na żądanie grupy akcyonaryuszów, przedstawiających przynajmniej $^1/_{20}$ kapitału Towarzystwa. Nakoniec zaleca prowadzenie szczegółowych oddzielnych protokułów zebrań ogólnych.

Nowe prawo poleca dalej wybór na rok naprzód komisyi rewizyjnej, złożonej z pięciu akcyonaryuszów, nie należących do władz Towarzystwa przynajmniej od lat dwóch. Oprócz tego grupa akcyonaryszów, przedstawiająca przynajmniej $^1/_5$ wszstkich złożonych na dane zebranie akcyj, może zażądać dla siebie prawa wyboru jednego członka komisyi rewizyjnej, lecz członkowie tej grupy nie mają już prawa uczestniczenia w wyborze innych członków komisyi rewizyjnej.

Komisya rewizyjna jest obowiązana na miesiąc przed zebraniem ogólnem dokonać rewizyi kasy i kapitałów, oraz rewizyi wszystkich odnoszących się do bilansu rachunków, kwitów, dokumentów i ksiąg. Komisya ma prawo rewidować na miejscu nowo wzniesione budowle, maszyny i urządzenia. Może używać biegłych i może wymagać zwołania nadzwyczajnego zebrania ogólnego. Rewiduje także projekt etatu i plan działań i wyraża swoje zdanie w tym przedmiocie. Prowadzi protokuły swoich rewizyj.

W końcu nowe prawo zastrzega, że dyrektorowie zarządzający, lub osoby, te obowiązki pełniące w instytucyach kredytowych, nie mogą być jednocześnie dyrektorami zarządzającymi towarzystw akcyjnych. Znajdujący się w tem położeniu dyrektorowie, w chwili wydania tego przepisu mogą pozostać na obudwóch urzędach do końca kadencyi, lecz nie dłużej jak na lat trzy.

Jak widać z powyższego streszczenia, nowe prawo dąży przedewszystkiem do jawności i usunięcia możliwości zbyt pośpiesznego zwołania i odbycia zebrania ogólnego, złożonego z odpowiednio do życzenia władz zgromadzonej większości. Dalej za pomocą ogłaszania przedmiotów obrad, list uczestników, sprawozdań, stara się o wczesne zawiadomienie akcyonaryuszów o sprawach, jakie na danem zebraniu mogą być roztrząsane. Nadaje większe prawo opozycyi i mniejszości, dając jej możność uczestniczenia w rewizyi przez swego delegata w komisyi rewizyjnej. Wreszcie ogranicza do pewnego stopnia jednoczesne pełnienie obowiązków dyrektora zarządzającego w instytucyach kredytowych i towarzystwach kredytu potrzebować mogących i odmawia prawa głosu osobom interesowanym w sprawach na zebraniach ogólnych roztrząsanych.

Są to wszystko istotnie środki zapobiegawcze nadużyciom i ułatwiające ich wykrycie.

KRONIKA.

Ogólna.

W sprawie przeszacowań parcelowych gruntów. P. gubernator piotrkowski rozesłał do wszystkich naczelników powiatowych gubernii piotrkowskiej okólnik w sprawie przeszacowywania budowli znajdujących się na gruntach, które zaprojektowano rozparcelować przy pomocy banku włościańskiego.

Okólnik ten brzmi, jak następuje: Zgodnie z ustanowionemi przez zarząd wzajemnego ubezpieczenia przepisami, wszelkie budowle, znajdujące się na gruntach nabywanych przy pomocy banku włościańskiego, podlegają obowiązkowemu przeszacowaniu, z potrąceniem 25 proc. ich szacunkowej wartości, natychmiast po otrzymaniu przez taksatora ubezpieczeniowego wiadomości o projektowanej sprzedaży pomienionych gruntów. Zważywszy, że przedwstępne umowy o takich tranzakcyach zwykle zaświadczane bywają gminnemi lub miejskiemi zarządami, lub też nawet w zarządach tych zostają zawarte, zarząd wzajemnego ubezpieczenia zwraca się do p. gubernatora piotrkowskiego z prośbą, ażeby władze miejskie i gminne gubernii piotrkowskiej obowiązkowo komunikowały taksatorom ubezpieczeniowym o wszystkich majątkach, które mają być rozparcelowane przy pomocy banku włościańskiego, natychmiast po zawarciu przedwstępnych umów.

— —

Miejscowa.

Na politechnikę. W sobotę i w niedzielę w sali Grand-Hotelu pod przewodnictwem p. Juliusza Kunitzera odbyły się posiedzenia komitetu dla zbierania składek na budowę warszawskiej politechniki. W obradach w charakterze sekretarza wziął udział urzędnik do szczególnych poruczeń przy kancelaryi p. gubernatora r. st. Leontjew. Skonstatowano, że w łódzkim fabrycznym

okręgu prócz akcyjnych towarzystw ani jedna firma nie przyczyniła się swą składką, wówczas kiedy od tych pojedyńczych firm spodziewano się około 150,000 rb. Wprawdzie czasy były złe i ciężkie, przejścia w przemyśle stanęły na przeszkodzie w zebraniu składek. Postanowiono tedy na posiedzeniu rozpocząć bezzwłocznie zbieranie składek w firmach lepiej postawionych, w słabiej zaś dopiero we wrześniu b. r.

Kolej fabryczno-łódzka. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej, na którem, po uczczeniu przez wiceprezesa rady, p. Hipolita Cieszkowskiego, pamięci zgasłego założyciela Towarzystwa i prezesa rady, ś. p. Jana Blocha, obrano syna jego, p. Henryka Blocha, na prezesa rady tejże kolei.

Kasa łódzka. Na mocy rozporządzenia ministeryum skarbu dotychczasowa kasa powiatowa łódzka z dniem 14 b. m. przemianowana zostaje, w myśl nowego podziału kas państwowych, na kasę łódzką 3-go rzędu, względnie do rozmiaru swej działalności oraz do warunków miasta, w jakiem się znajduje.

Zatwierdzony przez ministeryum skarbu nowy etat urzędników tej instytucyi przedstawia się w sposób następujący: poborca rb. 2,200, starszy buchalter rb. 1,600, dwóch kasyerów I-go rzędu po rb. 1,000, dwóch buchalterów I-go rzędu po rb. 1,000, dwóch buchalterów 2-go rzędu po rb. 750, rachmistrz rub. 550, na utrzymanie kancelaryi wyznaczono rocznie rb. 4.500, zaś na dzierżawę lokalu rb. 2,450 rocznie. Ogólny więc budżet kasy łódzkiej 3-go rzędu wynosić będzie rb. 16,360 rocznie, czyli że większy będzie od dotychczasowego o rb. 6,400. Suma ta asygnowana będzie z departamentu kas państwowych.

Na posady nowoprzekształconej instytucyi zamianowani zostali dotychczasowi prawie urzędnicy, którzy jednocześnie według nowoutworzonego etatu otrzymali odpowiednie awanse, a mianowicie: poborca (tenże sam) r. dw. Feliks Kroczewski; starszy buchalter r. dw. Franciszek Łaguna; kasyerzy I-go rzędu r. dw. Nikodem Głębski i as. kol. Julian Szałański; buchalterzy I-go rzędu reg. kol. Bronisław Głowiński i reg. kol. Aleksander Seweryński; buchalterzy 2-go rzędu reg. kol. Bronisław Mazurowski i Stefan Bazarkin; rachmistr Stanisław Renkowski.

Dom bankowy J. G. Bloch. Spadkobiercy ś. p. Jana Blocha aktem notaryalnym stwierdzili intencye zmarłego co do dalszego prowadzenia interesów domu, wskutek czego p. Emilia Blochowa, będąca już za życia ś. p. Jana Blocha wspólniczką firmową, okólnikiem handlowym z d. 12 b. m. donosi, że dom bankowy w dniu śmierci zgasłego jej męża, zgodnie z umową, zawartą d. 14-go lutego 1900 r. przeszedł na jej własność.

Jednocześnie p. Emilia Blochowa zawiadamia, że upoważniła swego syna, p. Henryka Blocha, do podpisywania firmy J. G. Blocha, prokury zaś poprzednio udzielone, a mianowicie: samodzielną p. W. Wellischa oraz kolektywną pp. L. Rosenbauma i dr. G. Hertza zachowują moc swoją.

Telefon Warszawa — Łódź. Warunki korzystania z połączenia telefonicznego są następujące:

Dozwala się przyjmowanie zleceń wzywania osób, z któremi pragnie się rozmawiać na stacyi rozmów na czas oznaczony (liczenie czasu dokonywa się według południka warszawskiego).

Opłatę za korzystanie z połączenia telefonicznego ustanowiono za każdą oddzielną rozmowę, trwającą trzy minuty (nie licząc czasu, koniecznego dla rozmów służbowych).

Dopuszcza się za zawiadomieniem rozmowy pod nad 3 minuty, mianowicie na 6 i 9 minut (za wyjątkiem giełdowych rozmównie, gdzie zawiadomienia przyjmują się nie dłużej, niż na 6 minut). Opłata za każde 3 minuty pobiera się, jak za rozmowę oddzielną.

Rozmowy mogą być żądane dwóch kategoryi:

a) terminowa lub nadzwyczajna może być prowadzoną bez względu na kolej wcześniej żądanych rozmów zwyczajnych,

b) zwyczajna.

Opłata za każdą oddzielną rozmowę, trwającą nie dłużej nad trzy minuty, ustanawia się:

a) za rozmowę zwyczajną ze stacyi rozmów 75 k..

b) za rozmowę zwyczajną ze stacyi giełdowej 1 rb. i

c) za rozmowę terminową, bez względu skąd będzie zamienioną, 2 rb. 25 k.

Opłata za polecenie wezwania osoby, z którą pragnie się rozmawiać, na stacyę rozmowy na czas oznaczony, oraz za uprzednie zawiadomienie wzywanej osoby, wynosi 50 k. W razie, gdyby osoba wzywająca pragnęła otrzymać odpowiedź o spełnieniu polecenia pobiera się za to 1 rb.

Zlecenia wezwania osób, które nie są abonentami sieci miejskich, przyjmują się najmniej na 4 godziny przed wyznaczonym czasem na rozmowę—zaś osób, będących abonentami, najmniej na 2 godziny przed wyznaczonym na rozmowę czasem.

Abonenci miejskich sieci telefonicznych za rozmowy z mieszkań swoich obowiązani są wnieść poprzednio do głównej stacyi fundusz zapasowy w wysokości najmniej za 10 zwyczajnych rozmów trzyminutowych; wreszcie winni są zawiadomić o tem zawczasu na piśmie miejscową stacyę główną. W zawiadomieniach takich, przesłanych razem z opłatą, winien być wskazany: a) czas rozmowy, b) nazwisko i adres lub numer abonamentowy osoby wzywanej i c) numer telefonu, przez który będzie rozmawiała osoba zawiadamiająca.

Opłata za rozmowy nie zwraca się, jeśli rozmowa nie przyszła do skutku, czy to z powodu nieprzybycia osoby, żądającej rozmowy, lub osoby, do telefonu wezwanej.

W razie spóźnienia się jednej lub drugiej strony na stacyę rozmów więcej niż o pół godziny po wyznaczonym terminie, rozmowa może być jeszcze dozwoloną jedynie po uiszczeniu dodatkowej opłaty w wysokości $1/3$ opłaty taryfowej,

Opłata zwraca się w całości w następujących wypadkach;

a) jeżeli rozmowa nie przyszła do skutku z winy towarzystwa,

b) jeżeli żądana rozmowa nie mogła być udzieloną w ciągu 30 minut po oznaczonym terminie, wreszcie

c) gdy żądana rozmowa terminowa nie mogła być udzieloną w ciągu 10 minut od chwili zawiadomienia i w końcu

d) gdy żądana zwyczajna rozmowa giełdowa nie mogła być udzieloną w ciągu czynności giełdowych.

Zabrukowanie ulic. Ulica Podleśna i część ulicy Ludwiki w roku bieżącym zostaną zabrukowane.

Zarząd miejski sporządził kosztorys zabrukowania tych ulic, według którego koszt robót obliczono na 10,105 rb. 15 kp.

Obecnie stosownie do wystąpienia zarządu miejskiego władza wyższa zgodziła się na wydatkowanie rzeczonej sumy z funduszów miejskich i przystąpienie do robót zabrukowania wymienionych ulic w roku bież.

Bal lekarzy i prawników. Wczoraj w sali pięknie udekorowanej przy teatrze Wielkim odbył się bal prawników i lekarzy. Powodzenie było zupełne. Zebrała się duża ilość inteligencyi, nietylko na sali ale i na galeryi, młodzieży była przeważająca liczba; wiele pięknych pań, w gustownych bardzo strojach, składało się na niezmiernie wdzięczny bukiecik.

Tańce rozpoczął walc o godzinie 10 i pół zabawa trwała ochoczo, aż do godziny 7½ rano, z przerwą półtoragodzinną, którą poświęcono kolacyi. Ponieważ przeważająca liczba była panów, przeto panie tańczyły bardzo wiele i bawiły się dobrze.

Tańce prowadził inżynier B. i p. St., a do kontredansów i mazura użyto po raz pierwszy w Łodzi oświetlenia dwoma olbrzymiemi reflektorami, w których światło zmieniało się nieustannie. To też z galeryi uroczy był widok, gdy po sali przesuwały się osoby coraz to innem oblane światłem. Raz całe grono tańczących, a z niem i cała sala jarzyła się płomieniami czerwonemi, to znów tonęła jak we mgle w lekkiej fioletowej barwie lub zieleniła się jakby przyroda pod słońcem pierwszych promieni wiosennych, a kiedy puszczono snop złotawego światła, wtedy zdało się, że to jakaś niezliczona ilość światła. Zabawa była wzorowo prowadzona. Do pierwszego kontredansa stanęło 70 par, zaś do trzeciego, który się odbył nad ranem 40 par, dowód to najlepszy, że wszyscy bawili się ochoczo skoro dotrwali aż do rana. Bal lekarzy i prawników ma przyszłość zupełnie zapewnioną.

Z przytułku starców i kalek. W dniu wczorajszym w lokalu chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Dzielnej odbyło się zebranie komitetu przytułku starców i kalek pod przewodnictwem p. E. Stephanusa. Na zebraniu tem przeczytano sprawozdanie z poprzedniego zebrania. Sprawdzono i zatwierdzono rachunki za miesiąc grudzień. Wybrano pp. Fiszera i L. Jezierskiego do sprawdzenia inwentarza, oraz przeczytano instrukcyę, opracowaną przez komitet dla przytułku starców i kalek, która została przedstawioną zarządowi chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Areszt policyjny. Lokal aresztu policyjnego, mieszczący się w wynajętym domu przy ulicy Targowej okazał się w ostatnich czasach o tyle szczupłym, iż zdarzały się wypadki, iż aresztowanych z powodu braku miejsca nie można było umieścić w areszcie, co utrudniało wykonanie w swoim czasie wyroków sądowych.

Wobec tego, władza wyższa poleciła zarządowi miejskiemu rozszerzenie aresztu policyjnego.

Ze szkół. W dniu jutrzejszym rozpoczynają się lekcye we wszystkich szkołach rządowych, prywatnych i miejskich.

Tramwaje. W tutejszych kołach handlowo-przemysłowych krąży przypuszczenie, że dywidenda od akcyj tramwajowych za ubiegły rok wyniesie 7%.

Z przemysłu. Akcyjne Tow. chemicznych przetworów i fabryki kleju przyniosło za ubiegły rok 4,795 rb. 98 kop. czystego dochodu i nie da akcyonaryuszom dywidendy. Kapitał zakładowy wynosi 350,000 rb.

Giełda. Obecnie odbywa się przeprowadzka giełdy na nowe pomieszczenie w domu № 1 przy ulicy Dzielnej. Czwartkowe posiedzenie komitetu odbędzie się już w nowym lokalu.

Drobny ogień. Dziś o g. 12 m. 15 po południu oddziały I i II były wezwane na ulicę Piotrkowską pod nr. 120, gdzie się mieści laboratoryum miejskie, w którem zapaliło się przeforsztowanie drewniane. Po przybyciu na miejsce, oddział II zajął się akcyą ratunkową, zaś oddział I, jako zbyteczny, powrócił do koszar. Ogień ugaszono w przeciągu 25 minut.

———

Z sąsiedztwa.

Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił w tych dniach upadłość sklepu spożywczego p. f. „Oszczędność" otwartego w roku zeszłym w Piotrkowie.

Sklep ten, pomimo powodzenia, istniał zaledwie rok jeden i mając na 2 tysiące kapitału, około 40 tysięcy obrotu, zdążył zrobić długu 11 tysięcy.

Sklep został opieczętowany. Przyczyny upadłości rozpatrywać będzie sąd okręgowy.

OFIARY.

—z—

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bezimiennie 1 rb.

Na wpisy dla uczniów.

Z powodu nietaktownego znalezienia się wobec p. M., technika drogi kaliskiej W. 3 rb.

Dla schorowanego rzemieślnika.

A. Z.—żakiet, kamizelkę, spodnie i 1 rb.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

* W grudniowym zeszycie miesięcznika francuskiego „La revue d'art dramatique" znajdujemy obszerniejsze studyum o „Dziadach" Mickiewicza, napisane przez p. Jana Lorentowicza z powodu wystawienia „Dziadów" w Krakowie. Barwnie skreślony artykuł ozdobiony jest reprodukcyą medalionu Mickiewicza (wykonanego przez Dawida d'Angers). W tymże numerze znajdujemy szczegółowy repertuar teatrów polskich w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Poznaniu

(St. Łp.). Wznowiony w sobotę dramat „Kobiety z kamienia“ napisany został przez Teodora Barrière'a i L. Thibout, w r. 1853, a więc w epoce, której od utworów scenicznych nie wymagano tyle, co w dobie obecnej, a przedewszystkiem zwracano uwagę na umoralniającą tendencyę sztuki, lubowano się w melodramatycznych nastrojach.

To też mówiąc szczerze, „Kobiety z kamienia“ dobrze już trącą myszką i gustów dzisiejszej, wybredniejszej publiczności zadowolnić nie mogą, a przecież w swoim czasie cieszyły się one dużem powodzeniem i zapewniły autorom szeroki rozgłos. I dziś jeszcze dramatu tego słucha się z pewnem zajęciem, zwłaszcza przy dobrej grze i odpowiedniej wystawie. Jedno i drugie na naszej scenie nie pozostawiało prawie nic do życzenia, wystawa bowiem była wspaniała, a gra artystów naszych stanęła na wysokości zadania. Rolę główną Fidiasza w prologu a Rafaela w aktach następnych p. Wostrowski odegrał z młodzieńczym entuzyazmem i dużem odczuciem, chociaż nie zawsze w jego głosie tętniała nuta liryczna a nawet miejscami był on nieco za sztywny, za twardy. Utalentowany ten artysta miał jednak chwile, w których porywał widza, grą silną a jednak skupioną w sobie.

Rola Marco spoczęła w doświadczonych dłoniach p. Bissen-Janowskiej, która stworzyła z niej kreacyę, tryskającą życiem, pełną prawdy, finezyi niewieściej i subtelnej kokieteryi, przy samolubnem, oschłem sercu kobiety z kamienia, w której objęciach pękają milionowe fortuny, a serca gorące kruszą się na miazgę. Owe zaś te piękne, żywe posągi stoją niewzruszone, imponujące kształtami linii klasycznych, zimne jak marmur, którego nic nie poruszy a skruszyć może tylko siła brutalna, nieme na głos serca a czułe na złoto, co tocząc się po ich powierzchni dźwięk wydaje. P. Bissen-Janowska tak właśnie rolę Marco pojęła i w tem leży największa jej zasługa.

P. Mielnicki w podwójnej roli Alcybiadesa i Juliana umiejętnie zaznaczył ten typ ulubieńca tłumów, którego prototypem był Alcybiades, nietyle uwielbiany przez lud ateński za swoje czyny wojenne, ile za urodę, elegancyę i przymioty światowego człowieka, chociaż pobudkami wszystkich jego czynów była niepohamowana duma.

P. Janowski ze swobodą i cechującą jego talent lekkością, a jednak silnie zaakcentowanem uczuciem w miejscach, gdzie tego było potrzeba, odegrał podwójną rolę Diogenesa, redaktora „Latarni“ Desgenais, p. Jakubowski zaś w roli Gorgiasza i hr. de Fresnes bardzo dobrze zaznaczył różnicę pomiędzy bogatym mieszczaninem ateńskim a magnatem czasów nam współczesnych, tu i tam świetnie uchwyciwszy zasadnicze rysy postaci. Tu zaznaczyć nam wypada nader poprawną i wyraźną dykcyę p. Jakubowskiego, dzięki czemu ani jeden wyraz wypowiedziany przez tego artystę nie przepada dla widza.

Wreszcie z dużem ciepłem, a jednak bez afektacyi pani Bartoszewska odegrała rolę pani Didier, matki Rafaela, zaś p-ni Gromnicka z właściwym sobie talentem wywiązała się z podwójnej roli niewolnicy They i Maryi, bardzo umiejętnie uplastyczniwszy stan duszy tych kobiet, wielkiego serca, zdolnych do bezgranicznej miłości i poświęcenia.

* Powódź balów publicznych i prywatnych, będących dziś na porządku dziennym, wpłynęła zapewne ujemnie na powodzenie kasowe wczorajszego koncertu Zygmunta Stojowskiego. Sala Grand-Hotelu zgromadziła garstkę zaledwie słuchaczów. Byli to jednak prawdziwi miłośnicy muzyki, wrażliwi zawsze na piękno, gotowi do apelu, gdy chodzi o poparcie prawdziwego talentu. Tym właśnie melomanom wczorajszy koncertant zgotował prawdziwą ucztę artystyczną. Wszystko co wyszło z pod palców tego niepospolitego pianisty było wytworne, przemawiające szczerze do duszy słuchacza, porywające.

Tej miary wirtuoz, co Zygmunt Stojowski, umie czarować i olśniewać grą swoją, wprowadząjąc słuchaczów w podziw i zachwyt grą skończoną, która przy wydoskonalonej technice pozwala wyrzeźbić każdy szczegół, najeżony jaknajwiększemi trudnościami. Każdy utwór wychodzi jasno, przejrzyście, dzięki świetnej plastyce, na jaką tylko prawdziwy talent zdobyć się potrafi.

Bogaty program koncertu, złożony z arcydzieł literatury muzyznej, pozwolił dokładnie ocenić doniosłość artyzmu, jakim jest nacechowana gra utalentowanego pianisty. Usłyszeliśmy tedy: Sonatę op. 111 L. v. Beethovena; Dwa momenty muzyczne i Impromtu—Szuberta; Etiudy symfoniczne—Schumana; Balladę, Mazurka, Nocturn i Etiudę—Chopina; Sielanki polskie—kompozycyi koncertanta, Rapsodyę węgierską—Liszta oraz parę drobiazgów nad program. Koncertanta przyjmowano z wielkim zapałem, darząc gromkiemi oklaskami po każdym wykonanym numerze.

Dezyderaty kolejowe.

Ustawiczne skargi na porządki, istniejące dotychczas na drogach żelaznych tak u nas, jak i w Cesarstwie, zwróciły uwagę pana ministra komunikacyi, dzięki którego interwencyi, spodziewać się możemy wkrótce kompletnej zmiany na lepsze. Na zjeździe doradczym przedstawicieli ruchu dróg żelaznych rosyjskich, na którym z polecenia p. ministra, rozpatrywano wniosek o usunięciu istniejących nieporządków, powzięto kilka ważnych uchwał, które jeśli nie w zupełności, to w znacznej mierze jednak, przyczynią się do polepszenia stosunków w tym względzie.

Z liczby uchwał tych, które wyszczególnimy niżej, najważniejszą jest ta, która proponuje wprowadzenie ksiąg zażaleń w wagonach wszystkich pociągów osobowych. Dotychczas, księgi tego rodzaju istnieją tylko na stacyach w zamkniętych skrzyneczkach, stanowiących rodzaj pulpitu, do wygodnego pisania, nad którym znajduje się napis, informujący pasażera o zawartości skrzyneczki, od której klucza, niestety, w przeważnej ilości wypadków, na razie odnaleźć nie można, gdyż zawsze gdzieś się zawieruszy; radzą sobie jeszcze w podobnych wypadkach energiczni wojskowi lub urzędnicy państwowi; dla zwykłego jednak śmiertelnika, obecnie, księga zażaleń przedstawia skarb legendowy, do którego bez czarodziejskiego: „Sezamie, otwórz się“, dostać się niema sposobu. A że pociągi nie czekają, więc nim klucz się znajdzie, pasażer wsiada do pociągu i słusznej skargi, nolens volens, zaniechać jest zmuszony. Umieszczenie więc ksiąg zażaleń w wagonach raz na zawsze wypadkom tego rodzaju kładzie tamę.

Reszta uchwał, powziętych na wyżej wzmiankowanym zjeździe, streszcza się, jak następuje: oznaczenie czasu, w którym bufety stacyjne otwarte być winny, wzbronienie roznoszenia posiłku po wagonach, wywieszanie w wagonach przepisów o zachowaniu czystości w przedziałach, zmiana obicia na siedzeniach w klasach I i II, urządzenie dogodnych wieszadeł do ubrania, obowiązko-

Dominik Wretowski.

O rezultatach traktatu handlowego pomiędzy Rosyą a Niemcami,

za szczególnem uwzględnieniem wywozu produktów rolnych z Rosyi.

—:—

(Dalszy ciąg, p. № 7).

Wyszczególnienie produktu.	Okres 1889-1892 Przeciętnie.	Okres 1894-1897 Przeciętn.	Rok 1898.	Rok 1899.
Zboże w ziarnie	189	213	290	180
Groch, bób i inne	7	13	13	13
Otręby i wytłoczyny	17	26	31	37
Nasiona traw pastew. i oleiste	19	33	30	31
Len, konopie, pakuły	60	52	44	40
Olej	3	3	4	4
Kawior	2	3	4	5
Jaja	20	31	37	37
Szczecina, włosy, pierze (wolne od cła wchodow)	14	23	16	16
Skóry	23	25	28	30
Wełna wszelka	5	2	2	2
Nafta i smary	9	9	12	18
Drzewo budowlane i w części obrobione	69	74	115	85
Konie i trzoda chlewna	18	19	23	23
Drób	7	10	20	20

Co do szczegółów, odnoszących się do „zboża w ziarnie“, podajemy co następuje: Pozycya „zboże w ziarnie“, rozdziela się, sama z siebie, na pozycye: pszenica, żyto, jęczmień i owies. Oto bliższe szczegóły, odnoszące się do tych najważniejszych czterech produktów rolnych.

P s z e n i c a. Wielkość produkcyi pszenicy, tak wszechświatowa, jak i rosyjska, wysokość cła wchodowego niemieckiego, ilość wywozu z Rosyi do Niemiec, wwóz pszenicy, ogólny, do Niemiec i wysokość ceny przeciętnej rocznej, w najbliższym zagranicznym wywozowym porcie dla zboża rosyjskiego, t. j. w porcie królewieckim, czyli ogół najważniejszych czynników, normujących, po za normalnym wzrostem siły spożywczej, cenę tego ziarna, jak i sama jego cena, przedstawione są w tablicy następującej:

Rok.	Produkcya wszechświatowa w milionach pudów.	Produkcya rosyjska w milionach pudów.	Cło wchodowe niemieckie w kopiejkach od puda.	Wywóz ogólny z Rosyi w milionach pudów.	Wywóz z Rosyi do Niemiec w milionach pudów.	Wwóz ogólny do Niemiec w milionach pudów.	Cena przeciętna królewiecka, roczna, za pud w kopiejkach.	Wywóz ogólny z Niemiec w milionach pudów.
1889	3 450	300	37.9	191	33	46	133.5	—
1890	3.570	390	37.9	182	33	51	241.	—
1891	3.630	270	37 9	176	47	80	167 5	—
1892	3 870	540	37.9	82	16	79	141.	—
1893	3 990	750	56.9	156	1	43	107.5	—
1894	4 200	750	26.2	205	17	70	96.	5
1895	4 050	690	26.6	237	41	82	106.5	4
1896	3 930	690	26 6	220	52	101	113.	5
1897	3 480	540	26.6	213	46	72	127 5	11
1898	4 710	750	26.6	178	47	90	137.5	8
1899	4.620	660	26 6	107	20	84	115.	12
1900	46 0	660	26 6	117	17	79	108.5	18

Ż y t o. Ruch żyta, ujęty w też same rubryki, przedstawia się w tablicy następującej:

Rok.	Produkcya wszechświatowa w milionach pudów.	Produkcya rosyjska w milionach pudów.	Cło wchodowe niemieckie w kopiejkach od puda.	Wywóz ogólny z Rosyi w milionach pudów.	Wywóz z Rosyi do Niemiec w milionach pudów.	Wwóz ogólny do Niemiec w milionach pudów.	Cena przeciętna królewiecka, roczna, za pud w kopiejkach.	Wywóz ogólny z Niemiec w milionach pudów.
1889	1 770	840	37 9	84	59	66	108.	—
1890	2 040	1,050	37.9	77	48	55	114	—
1891	1,650	810	37.9	68	45	60	152.	—
1892	1,980	960	37.9	12	8	34	127.	—
1893	2,280	1,200	56.9	32	6	14	91.	—
1894	2 490	1 380	26 6	81	33	40	81.	3
1895	2 250	1 230	26 6	91	51	59	85.5	2
1896	2 280	1 230	26.6	79	48	63	81.	2
1897	1 980	990	26.6	74	37	52	90.	7
1898	2 040	1.080	26.6	67	37	56	106.5	8
1899	2 460	1.350	26 6	61	28	34	105.	8
1900	2 430	1.440	26 6	93	51	55	98.5	5

wa, w oznaczonych terminach dezynfekcya wagonów, oraz, jako rzecz komfortu, założenie na istniejących chodnikach z linoleum, w klasie I dywanów, w klasie zaś II — chodników szpagatowych.

Jeżeli więc pod uwagę weźmiemy, iż obecnie, na stacyach pomniejszych, pasażer, przybywszy na jeden z pociągów rannych, chociażby najbardziej zziębły, za żadne pieniądze szklanki herbaty nie dostanie, gdyż utrzymujący bufet śpi i zjawić się raczy na kilka zaledwie minut przed nadejściem pociągu, który już po paru minutach postoju, w dalszą rusza drogę, że prawdziwą dziś są plagą włóczący się ustawicznie po wagonach, z jednego końca pociągu na drugi najrozmaitsi obdartusi, przeważnie żydzi, z koszami przeróżnych mocno podejrzanej wartości smakołyków, jeżeli dodamy do tego brudne nierzadko, pokrycia płócienne na siedzeniach, nie odróżniające dziś w niczem przedziałów klasy I od przedziałów klasy II — przyjść musimy do przekonania, że proponowana reforma, wiele bardzo niedokładności dziś istniejących usunąć zdoła.

Wprawdzie nierozstrzygniętą jeszcze została kwestya doniosłości wielkiej, a mianowicie przepełniania, podczas lata szczególniej, pociągów podmiejskich i spacerowych, przez nadmierną liczbę pasażerów. To ładowanie pasażerów jak śledzi bez liczby i miary do pociągów, miejsca stanowczo mieć nie powinno i o reformę gwałtem się dopomina. Wszak koleje, ciągnąc zyski olbrzymie z pasażerów, dbać są obowiązane o jaką taką ich wygodę. Pobierając opłatę za miejsca siedzące, dbać należy, by pasażerowi miejsca takiego nie brakło, nie zaś torturować go, zmuszając stać w ścisku w korytarzach i przejściach, lub narażać na kalectwo nieraz, gdy pasażer na platformie wagonu stać jest zmuszony. A wszak takie traktowanie podróżnych podczas lata jest na wszystkich kolejach na porządku dziennym. Tak więc jak jest dotychczas — źle jest, a złe usuwać należy. Przy zwiększającym się z rokiem każdym ruchu podmiejskim, zwiększyć koniecznie należy ilość pociągów spacerowych, szczególniej zaś w dni niedzielne i świąteczne, oraz unormować liczbę sprzedawanych biletów w ten sposób, aby nie przenosiła liczby wolnych miejsc w pociągu.

Zanim zarządy kolejowe, zmuszone do tej reformy zostaną—we własnym, dobrze zrozumianym interesie, reformę tę jaknajprędzej przeprowadzić powinny, pomyślawszy o niej seryo podczas układania letniego rozkładu jazdy, aby raz nareszcie kres położyć słusznym skargom i sarkaniom publiczności.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

Ze Lwowa.

— Sprawa Morskiego Oka poruszona będzie w tych dniach podczas pobytu prezydenta Tchórznickiego łącznie z dr. Koerberem i prezydentem węgierskich ministrów.

— W piątek spełniono we Lwowie na gruntach kleparowskich tajemniczą zbrodnię. Znaleziono mianowicie w tem miejscu pod szopą zwłoki młodego mężczyzny dostatnio ubranego. Miał on ranę ciętą nad lewą brwią i usta zalepione gliną, w kieszeni ubrania zaś znaleziono kartkę z napisem Kuczma. Charakterystycznem jest to, że obok o kilkanaście kroków znajdują się koszary huzarskie i że w bramie przez całą noc stoi warta, która jednak nie może dać żadnego wyjaśnienia.

— B. oficer austryacki Carina, o którego procesie pisaliśmy w poprzednim numerze, skazany został na 4 i pół roku ciężkiego więzienia, utratę szlachectwa, oraz wydalenie z Austryi, jako poddany węgierski. Sąd z najwyższego wymiaru kary opuścił skazanemu pół roku, przyjąwszy za łagodzącą okoliczność to, że żona, trwoniąca pieniądze na zbytki i stroje, popchnęła go do czynu szpiegostwa politycznego.

— We Lwowie ma powstać galerya obrazów. W tym celu magistrat umieścił w budżecie 5,000 koron na zakupno dzieł sztuki. Suma ta ma być początkowo zwiększaną corocznie do potrzebnej wysokości.

— P. Kazimierz Laskowski prostuje w „Słowie Polskiem" mniemanie prasy galicyjskiej, jakoby jego utwór „Pogrzeb" był przeciwstawieniem lub odpowiedzią na „Wesele" Wyspiańskiego. Jedna jest tylko styczność w akcyi, ta mianowicie, że rozgrywa się ona pod strzechą włościańską, po za tem nic więcej.

— Sekretarz kasy chorych cechu ślusarzy, p. Wilhelm Wierzbicki, wszedł w piątek do lokalu kasy, gdzie zastał dwóch obcych ludzi, w najlepsze gospodarujących po stolikach. Jeden z nich powalił go na ziemię i kolanem przycisnąwszy mu gardło, wyciągnął klucz z kieszeni od kasy ogniotrwałej, przy pomocy którego zabrano całą gotówkę. Złodzieje prócz tego powydzierali różne kartki z książek. Tak zeznał wymieniony sekretarz. Tymczasem wdrożone śledztwo wykazało, że wydarto wszystkie dowody o stanie kasy, które znaleziono spalone w piecu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi się dalej.

Z Poznania.

— Korespondent lwowski „Dziennika Poznańskiego" pisze, że od pewnej osoby dowiedział się, iż małżonka tajnego radcy Karola Lanckorońskiego, z domu hrabianka Lichowsky, bawiła w tych dniach w Berlinie i będąc spokrewnioną z domem kanclerza hr. Bülowa, była u niego na prywatnem przyjęciu. W toku rozmowy hr. Lanckorońska powiedziała, że jakkolwiek jest z urodzenia niemką, wypadki jednak wrzesińskie do głębi ją wzruszyły i że podziela w zupełności oburzenie całego społeczeństwa polskiego na wyrok gnieznieński. Na to miał odpowiedzieć hr. Bülow mniej więcej to, że jakkolwiek władze pruskie tu i ówdzie dopuściły się pewnych niewłaściwości, ale niemcy muszą dążyć do wyciśnięcia takiego piętna niemieckiego na prowincyach kresowych, żeby polonizm przestał tam nietylko górować, lecz choćby być równoważnym czynnikiem. W ten czy ów sposób germanizacya musi być tam przeprowadzoną.

— „Nowa Reforma" krakowska pozwaną została, rozumie się zaocznie, przed kratki sądu karnego w Poznaniu za obrazę sądownictwa pruskiego w artykule p. t. „Łajdaki". Sąd skazał ją na konfiskatę wszystkich numerów w całem państwie, co jest tylko prostą literą, bo gazeta z wymienionym artykułem rozeszła się przed dwoma miesiącami. W tem tylko tkwi znaczenie wyroku, że w razie powtórnego wyroku kanclerz rzeszy może jej odebrać debit pocztowy.

— Miasto Września i Śrem dostaną załogi wojskowe.

Książę syamski o Polsce.

„Siam Free Press", gazeta wychodząca w Banghok, ogłasza następującą notatkę:

„Następca tronu, ks. syamski, wychowany w naszym kraju, zaczyna młodo karyerę literacką. Oddał właśnie pod prasę małą książkę o wojnach w Polsce, i p. Fesch Unwin wyda ją w tych dniach. Książę syamski, pod kierunkiem

---

Jęczmień. Oto tablica ruchu tego produktu:

Rok.	Produkcya wszechświatowa w milionach pudów.	Produkcya rosyjska w milionach pudów.	Cło wchodowe niemieckie w kopiejkach od puda.	Wywóz ogólny z Rosyi w milionach pudów.	Wywóz z Rosyi do Niemiec w milionach pudów.	Wwóz ogólny do Niemiec w milionach pudów.	Cena przeciętna, krółewiecka, roczna, za pud w kopiejkach	Wywóz ogólny z Niemiec w milionach pudów.
1889	1.080	150	17 1	66	21	41	87 5	1
1890	1.170	240	17.1	61	23	48	99	—
1891	1 230	180	17.1	46	19	44	115.	—
1892	1.230	270	17 1	44	11	36	104 5	1
1893	1 350	450	25 6	111	15	52	87.5	1
1894	1 350	360	15.2	153	33	67	82 5	1
1895	1.350	300	15.2	108	38	57	81.	3
1896	1.320	300	15.2	82	31	63	81.	1
1897	1.230	270	15.2	89	30	65	82.	1
1898	1.170	390	15.2	106	42	70	95.5	1
1899	1.020	300	15.2	75	35	67	95 5	1
1900	1 020	300	15 2	54	23	48	96.	2

Owies. Także tablica dla owsa, jest następująca:

Rok.	Produkcya wszechświatowa w milionach pudów.	Produkcya rosyjska w milionach pudów.	Cło wchodowe niemieckie w kopiejkach od puda.	Wywóz ogólny z Rosyi w milionach pudów	Wywóz z Rosyi do Niemiec w milionach pudów.	Wwóz ogólny do Niemiec w milionach pudów.	Cena przeciętna, krółewiecka, roczna, za pud w kopiejkach.	Wywóz ogólny z Niemiec w milionach pudów.
1889	2.190	480	30 3	70	16	17	202.5	—
1890	2.160	510	30.3	52	13	14	106.	—
1891	2 370	420	30 3	46	8	9	115 5	—
1892	2 100	330	30.3	21	1	5	104 5	—
1893	2.250	690	45 4	57	1	15	106	—
1894	2 580	720	21.3	94	18	25	89 5	1
1895	2 700	690	21 3	67	14	15	82.5	3
1896	2 550	690	21 3	68	26	30	87	2
1897	2 370	570	21 3	44	25	33	98 5	1
1898	2 310	540	21 3	25	13	28	102.5	3
1899	2 970	840	21 3	29	8	16	96.	4
1900	2 850	720	21.3	80	24	28	93 5	7

Zastanowienie się nad temi obrazami, nasuwa już różne myśli. Dostrzegamy przytem olbrzymią, a naturalną zniżkę i zwyżkę ceny przeciętnej pod wpływem cen ochronnych, rosnących lub malejących; widziwy wyraźną zależność tejże ceny od ilości produkcyi; widzimy wreszcie stałe wypieranie z Niemiec ziarna rosyjskiego, na korzyść ziarna z innych krajów nadchodzącego. Urodzaj ogólny, wszechświatowy, ziarna, jest jednak najsilniejszym czynnikiem, normującym cenę sprzedażną ziarna. Produkcya ziarna w Rosyi, w rozpoznawanym przez nas dwunastoletnim okresie czasu, wzrasta, mniej więcej o 100%. Zaznaczamy tu jeszcze jeden objaw ogólny. Oto, wzrost ceł zbożowych niemieckich nie spowodował wcale stosunkowego wzrostu cen na zboże w Niemczech. Ceny, wogóle, podniosły się, gdyż takie jest prawo ekonomiczne, ale wzrost ten nie dosięga nigdy wzrostu cła. Nie agraryusze zatem niemieccy zyskali na swych produktach całą podwyżkę cła, lecz z podwyżki tej część lwia wpłynęła do ogólnych dochodów państwowych niemieckich.

W rubryce ostatniej naszych tablic znajdują się dane co do eksportu zboża z Niemiec. Eksport ten do chwili skasowania przepisu, wymagającego udowodnienia tożsamości pochodzenia ziarna, t. j. do roku 1893 włącznie, zrówna się prawie absolutnemu zeru. Gdy ulgi, wynikłe z zawarcia traktatu, funkcyonować zaczęły, eksport zboża z Niemiec wzrasta z każdym rokiem. Część pewna tego eksportu przypada, drogą naturalną, i na Królestwo Polskie. Rolnicy polscy, w pasie pogranicznym zamieszkali, zaopatrują się, w pewnych wypadkach, w zboże niemieckie, również z pasa granicznego pochodzące.

(D. c. n).

angielskich profesorów zgłębił poważnie historyę polityczną Europy. Zainteresował go szczególniej malowniczy kraj polaków, a rezultatem tych badań jest niniejszy szkic".

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Z parlamentu niemieckiego.

W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej dep. Bassermann omawiał szczegółowo sytuacyę finansową i wyraził przekonanie, że reforma finansowa jest potrzebną. Mówca powitał z zadowoleniem dobre stosunki z Rosyą, które zatwierdziło spotkanie w Gdańsku. Dalej podnosił, że rzeczywiście w polityce zagranicznej objawiają się niepokojące symptomaty. Słowa kanclerza w sprawie zbliżenia się Włoch do Francyi są uspokajające, ponieważ Włochy nie zapominają, jaką wartość posiada dla nich trójprzymierze. Co się tycze stosunku do Austryi, to wprawdzie krytyka stosunków niemieckich przez ks. Czartoryskiego w sejmie galicyjskim nie doznała natychmiastowego odparcia, mimo to stosunek Niemiec do Austryi przez to nie może być naruszony. W każdym razie Niemcy są otoczone wrogami, a wzrost niemieckiego przemysłu i handlu liczbę tych wrogów jeszcze pomnożył. Mówca kończy życzeniem, aby rząd zupełnie jasno wypowiedział swe cele.

Następnie zabrał głos poseł Dziembowski, który podniósł, że kanclerz hr. Bülow mówił o niebezpieczeństwie polskiem. To niebezpieczeństwo istnieje tylko w szowinizmie niemieckim. Studentów polskich wydala się. Poczta stała się władzą polityczną, a sprawiedliwość zakładem karnym. Zakazują obecnie polakom śpiewać pieśni, które dawniej grały kapele wojskowe.

Prezes izby zwraca uwagę mówcy, że wywody jego nie stoją w związku z budżetem. Pos. Dziembowski mówi dalej: Twierdzą, że niebezpieczeństwo polskie jest groźne, szczególnie dlatego, ponieważ „wielkopolska" agitacya już zaraziła zagranicę. Co my winni jesteśmy temu, że włoski deputowany Pellini wniósł interpelacyę polską we włoskiej izbie deputowanych; co my winni jesteśmy za zajścia w Galicyi? W grudniu r. z. poseł Sattler omawiał stosunki galicyjskie, rząd jednak wówczas milczał.

W dalszym ciągu mowy polemizował poseł Dziembowski z wywodami posła Sattlera.

Sekretarz stanu Posadowsky oświadcza, że prezes izby już przywołał mówcę do rzeczy. Co się tycze zarzutu, że rada związkowa milczała podczas wywodów posła Sattlera, który mówił o sprawach wewnętrznych innego państwa, wyraża mówca zdziwienie z powodu tego zarzutu, albowiem był dotychczas zdania, że należy to do prezesa izby osądzać, czy jakaś mowa jest właściwą lub nie, a nie do rady związkowej, nie chce więc w tej sprawie sądzić.

Co się tycze posła Dziembowskiego, to sądzi, że miejscem kompetentnem do ich omawiania jest sejm pruski. Tam prezes gabinetu i fachowi ministrowie wystąpią.

Poseł Liebermann (antysemita) w ciągu swej mowy atakuje bardzo ostro Chamberlaina.

Prezes izby przywołuje go za to do porządku. Kanclerz hr. Bülow odpiera obraźliwe wyrażenia, wypowiedziane pod adresem Chamberlaina przez posła Liebermanna i zwraca się przeciwko temu, aby w parlamencie zaprowadzono zwyczaj obrażania obcych ministrów. Kanclerz ubolewa, że sprawa ta zbyt długo zajmuje opinię publiczną obu państw, i spodziewa się, że w przyszłości dążności do utrzymania dobrych i przyjaznych stosunków z Anglią nie zamąci żaden wypadek. Dalej broni kanclerz honoru armii angielskiej i podnosi, że anglicy są narodem, wobec którego niemcy nigdy wrogo nie stawali. Utrzymanie dobrych stosunków z Anglią leży w interesie Niemiec i Anglii. Kanclerz wyraża nadzieję, że w przyszłości tego rodzaju wypadki nie będą się powtarzały i nie utrudnią stanowiska, odpowiadającego interesom niemieckim i angielskim, a dążącego do utrzymania i zapewnienia pokoju światowego.

Kończąc, powiada Bulow: Nie mogę pominąć wyrażenia ubolewania co do sposobu, w jaki poprzedni mówca omawiał wewnętrzne stosunki austryackie. Tak samo, jak my niechętnie widzimy i w dawnym wypadku stanowczo wyprosilibyśmy sobie, gdyby się wmieszano w nasze wewnętrzne stosunki, tak samo musimy też wewnętrzne stosunki innych państw z tym taktem traktować, który jest najlepszą podstawą dla zdrowych międzynarodowych stosunków.

A sejm galicyjski?!

Telegramy.

Berlin, 14 stycznia. (Tel. wł.) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego toczyła się dyskusya nad dwiema interpelacyami w sprawie polityki polskiej w Prusach, wniesionemi przez narodowo-liberałów i polaków.

Hobrecht, uzasadniając w imieniu swego stronnictwa interpelacyę, stwierdza, że „niebezpieczeństwo polskie" istnieje, że niemczyzna w prowincyach wschodnich systematycznie jest wypierana i że wystarczy jednego takiego procesu, jak wrzesieński, ażeby podburzyć kraj cały.

Przytoczono nam tu — mówił — jako przykład Austryę, gdzie wszystkie narody używają pełnej swobody we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Możemy dążnościom Austryi do skończenia z polakami na drodze możliwie autonomicznej życzyć powodzenia.

Niech każde państwo szuka siły swej w podstawie, na której wzrosło. Prusy stały się wielkiemi przez utrzymanie jedności narodowej. I ta dążność dyktowała im nową politykę polską.

Interpelacya niema bynajmniej na celu zachęcania rządu do wprowadzenia nowych praw wyjątkowych w stosunku do ludności polskiej. Chcemy tylko zapewnienia, że rozpoczęty kurs polityki polskiej nie ulegnie zmianie i że agitacyi polaków zagranicznych na korzyść pruskich położony zostanie kres.

Interpelacyę polską uzasadniał ks. Jażdżewski, który między innemi powiedział: Mamy szkoły ludowe bez języka ludowego. Tego nikt w całym świecie cywilizowanym zrozumieć nie jest w stanie. Nauka religii wpajana zostaje przymusowo, przy pomocy kijów.

Bülow w odpowiedzi zaznaczył, że prasa polska przesadziła wyrok w sprawie wrzesieńskiej, ażeby wywołać trudności międzynarodowe.

Szkoła pruska jest sprawiedliwa, nie zna okrucieństwa, Kanclerz przyznaje, że kara cielesna nie powinna być nadal stosowana przy nauce religii, ani też używana jako środek germanizacyjny.

Nauka religii wykładana być musi w języku niemieckim, a to ze względu na niezbędną jedność państwową. Nauki tej nauczycielom polskim powierzać nie można, nie dają oni bowiem żadnej gwarancyi, że obowiązki swe spełniać będą w duchu państwowym. Nauka w szkole nie może być polonizacyjna, ze szkodą dzieci niemteckich.

Polakom nie przeszkadza nikt mówić językiem, jakim chcą, powinni oni jednak brać udział w niemłeckiej pracy kulturnej.

Berlin, 14 stycznia (Tel. wł.)—Minister wyznań po kanclerzu Bülowie zabrał głos, zaznaczając również surowe obchodzenie się władz szkolnych we Wrześni. Konserwatysta Heidebrand mówi toż samo i doradza naukę religii dla polaków tylko w języku polskim.

Deputowany Fritzen radzi niemcom uczyć się języka polskiego: polacy są narodem o wysokiej kulturze, wymienia znakomitości takie, jak Sienkiewicz, Paderewski, wymienia znakomitych malarzy, poetów; polacy kulturą ubiegli niemców.

Centrum potępia wsteczną politykę szkolną. Racya stanu nie pozwala tykać sumienia. Polacy mają ufność w Bogu.

Ceny zboża.

14 stycznia.

Dziś na targu zbożowym ceny były następujące:

Pszenica wyborowa 240 f.	6 rb.	40	k.	za korzec	
„ średnia	6 „	10	„	„	
„ ordynaryjna	5 „	90	„	„	
Żyto najlepsze (230 f.)	4 „	50	„	„	
„ gorsze	4 „	20	„	„	
„ wadliwe	3 „	90	„	„	
Jęczmień browarny, 200 funt.	4 „	30	„	„	
„ na kaszę	3 „	80	„	„	
Groch warzelny 260 f.	8 „	20	„	„	
„ na paszę	6 „	80	„	„	
Owies biały, ważki 140 f.	3 „	50	„	„	
„ średni	3 „	30	„	„	
„ lekki, żółtawy	3 „	00	„	„	
Kartofle (240 f.) od 1 rb. 10 kop. do	1 „	30	„	„	
Gryka	— „	—	„	„	

Targ ożywiony, dowozy małe.

Cena paszy:

Koniczyna	od 2 80	do 3,00	za 120 funtów	
Siano	„ 1,45	„ 1,70	„ „	„
Słoma	„ 1,40	„ 1,70	„ „	„

Brak zupełny na targach.

„BAR AMERYKAŃSKI"

Nowy-Rynek № 2.

W skutek zmiany właściciela będzie przez kilka dni zamknięty. O dniu otwarciu nastąpią ogłoszenia.

49—3—1

Do wynajęcia zaraz

pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, z usługą, lub bez. Wiadomość ul. Mikołajewska № 9, m 7 (front prawa strona).

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Kulcke z Drezna—Pikel z Petersburga—Kownat z Ekaterynosławia — Peltzer z Moskwy—Barański, Sigał z Odesy-dr. Dajke, Jaffe, Hirschhorn z Warszawy— Stern z Duren—Borsig, Roise z Berlina—Firscher z Waldenburga.

HOTEL TICTORIA. Goldberg, Gębarzewski, Muśnicki, Switala z Warszawy— Gnobas z Suwałek — Frenkel, z Moskwy.

Ś. ✝ P.

JADWIGA GEYER

Córeczka Eugenjusza i Jadwigi z Knollów,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 13 stycznia o godzinie wpół do jedenastej wieczór, przeżywszy lat 9. Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w środę dnia 15 stycznia o godzinie drugiej po południu z mieszkania przy ulicy Zarzewskiej na cmentarz Ewangielicki w Łodzi.

Szkoła Rzemiosł dla kobiet

ZOFII KNOROZOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 14 m. 6.

Tamże są udzielane następujące przedmioty: Krój i szycie sukien, gorsetów i bielizny, stroje, hafty, krawaty, introligatorstwo, kwiaty sztuczne heliominiatury, wypalanie na drzewie i skórze, malowanie na porcelanie, atłasie, szle itd. Kurs malowania metalicznemi farbami: na aksamicie, atłasie i suknach.
Za całą naukę 10 lekcyj opłata 5 rb. **Szkoła wydaje dyplomy.**
15—8—4

Warszawska pralnia chemiczna, sztuczna cerownia i zakład raperacyjno-krawiecki

WŁADYSŁAWA PIĘTKI,

824—r—0 pod firmą „Helena,“

Piotrkowska № III w Łodzi Telefon № 85I

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materyały do dekatyzowania. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin.

SKŁAD

FORTEPIANÓW i PIANIN

I. Grzegorzewski i A. Kulesza,

w Łodzi, ul. Dzielna № 26.

Poleca fortepiany i pianina: Blüthnera, Małeckiego, Kerntopfa, Nowickiego, Fiedlera, A. Fibigera i innych, po cenach fakrycznych.

Zakład reperacyjny pod kierunkiem I. Grzegorzewskiego, długoletni go pracownika, korektora-stroiciela firm: Gebethner i Wolff oraz Małeckiego w Warszawie i Łodzi, przyjmuje odpowiedzialność za powierzone nam łaskawie strojenia i reperacye oraz odpolerowywanie fortepianów i pianin. Telefoniczne połączenie: H. Reicher & Com. (stacya miejska). Przewóz i opakowanie instrumentów uskutecznia swoimi ludźmi. 39—8—1

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

osiadł w Łodzi, Piotrkowska 39

Przyjmuje od 9—10½ r. i od 4—6 pop.
922—30—14

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. S. Lewkowicz

Przyjmuje od 8—11 i od 5—8, panie od 2—3. **Zachodnia № 33**
(obok lombardu akcyjnego)
W niedzielę i święta od 9—11 i 5—7.
588—d—57

Dr. Leon Silberstein

Leczy:
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje panów od 8—10, 1—2, 6—8 wieczorem Panie od 5—6 po południu
Ewangielicka N. 7.
W niedzielę i święta od 8—11 rano, 4—6 popołudniu 616

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3 4 popołudniu.
Cegielniana № 23.
605—16—16

Lekarz-Dentysta

ADOLF ŻADIEWICZ

ul. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od 10 rano do 9 wiecz.
Specyalna pracownia sztucznych zębów.
761—d—0.pp

Do odstąpienia zaraz

Lokal obszerny

z wszelkiemi wygodami, z umeblowaniem, przytem **obiady prywatne.**
Klientela wyrobiona. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.
51—6—1

Zupełnie nowe

Garnitury frakowe
Garnitury tużurkowe,
KOSTYUMY MASKOWE
DOMINA etc.

wypożycza

E. SCHMECHEL

Piotrkowska 98.

Dobre i ładne kapelusze męzkie
sprzedaje
A. Marszał.
Łódź, Piotrkowska 123.

Leonard Suchowski

korektor fortepianów w szkole muzycznej, dawniej w składzie Szredera, przyjmuje strojenia i reperacye fortepianów i pianin oraz ocenia i pośredniczy w kupnie, tylko w własnym zakładzie reperacyjnym.

Przejazd № 32.
21—4—3

Sprzedaż na częściowe spłaty.

Łóżka zwyczajne od 3 rb.
Łóżka angielskie od 9 rb.
Łóżka dla dzieci od 4 rb. 50 k.
Stale na składzie 1500 łóżek,
Wielki i jedyny wybór dla dzieci od 9 rb.
Wózki dla lalek 2 rb. 50 k.
Umywalnie, umywalki,
Wielki wybór serwisów secesyjnych,
Szafki do łóżek.
Kosze do węgli, przybory do pieców.
Tace, maszynki do kawy,
Garnki emaliowane, niklowe,
Kasetki do pieniędzy, kosztowności,
Wanny, wanienki,
Kołyski, Naczynia kuchenne,
Galanterya piśmienna, domowa,
Kasy ogniotrwałe „Grafit“

POLECA

SKŁAD FABRYCZNY

Akc. Tow. Wł. Gostyński i S-ka

Piotrkowska 68.

Sprzedaż na spłaty.
36—104—1

Pierwszorzędny z Warszawy
KRAWIEC DAMSKI
KATOLIK
robi okrycia damskie, fasony kształtne i wykończenie artystyczne
Spacerowa № 31.

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2-gie piętro d—11

Ogłoszenia drobne.

A. Gustowne krawaty nabywać można tanio tylko w chrześciańskiej pracowni krawatów. Zachodnia 18. 78-3-1wcs

Ample, lampy wiszące, salonowe, biurowe poleca T. Radziszewski, Dzielna 12. Ceny nizkie, towar świeży z najlepszych fabryk. 869—10—9wc

Conversation française chez une dame instruite. Oferty „Lotlin“ d—3wcs

Filia piekarska do sprzedania zaraz. Główna 9. 69—3—2

Inteligentna osoba znająca język polski, rosyjski i niemiecki, z gwarancyą, poszukuje miejsca kasyerki lub gospodyni. Obeznana też z szyciem. Wiadomość ul. Przejazd 12 m 10. 72—2—.1

Niemiecka konwersacya u młodej polki. „Studyum“. d—3wcs

Osoba młoda pragnie przyjąć miejsce bony lub do zarządu domem. Mikołajewska № 34 m. 42. 69—1—1

Oddam na własność 3-letnią dziewczynkę, sierotę, do domu chrześcijańskiego. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ sub. „A. C.“ 75—1—1

Ogier ciemno-kasztanowaty lat 5, dobrej budowy, kareciany, jest do sprzedania. Hotel Polski. 83—3—1

Przyjmuję tłomaczenia z rossyjskiego na polski i z polskiego na rossyjski. Wiadomość ul. Pańska № 35, m. 38 Trzciński. 1132—d—9

Potrzebne są dziewczynki do sklejania torebek. Konstantynowska № 6 stróż wskaże, uzdolnione mają pierwszeństwo.

Potrzebny jest czeladnik do introligatora oraz uczeń. Piotrkowska 130. 73—3—1sśs

Pokój umeblowany z utrzymaniem. Krótka 12 m. 6. 84—6—.1

Potrzebni chłopcy. Piotrkowska 120, I-sze piętro. 74—2—1

Pianino lub fortepian stary kupię w Łodzi lub okolicy. Oferty z oznaczeniem ceny składać w adm. „Rozwoju“ pod „Pianino“. 79—2—1ws

Potrzebna jest osoba w średnim wieku któraby się umiała zająć dziećmi i gospodarstwem domowem. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Potrzebna“. 77—2—1

Pianino używane do sprzedania lub wynajęcia. Benedykta 88. 61—3—3

Przybłąkał się czarny podpalany wyżeł. Do odebrania, ul. Częstochowska 24. 64—2—2

Różne stoły i magiel do sprzedania. Zakątna 43 sklep. 63—2—2

Polecam świeże doskonałe kujawskie masło śmietankowe, również świeżo solone, po cenach przystępnych. Sklepom daje się rabat. Widzewska № 62. 645—29—29śś

Sklep do odstąpienia przy ulicy Zawadzkiej 37. Wiadomość ul. Mikołajewska 39 u Szaniawskiego. 66—3—3

Świeże materye nadeszły do pracowni krawatów. Nowe fasony—sprzedaż detaliczna. Przyjmuje się do roboty krawaty z powierzonych materyi. Zachodnia 18. 53—2—2

Urządzenie sklepowe do sprzedania, z powodu zwinię ia interesu. Konstantynowska 40. 60—3—3

Wykonywam suknie po rb. 4, tamże osoba poszukuje szycia na dnie Ul. Św Anny № 17. 50—6—4

Za 100 rb. sprzedam bilard. Wiadomość w zakładzie fryzyerskim. Widzewska № 146. 57—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Agnieszki Sobczyńskiej, wydana w magistracie m. Łodzi. 67—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna i paszport na imię Stanisławy Borzeckiej, wydany z powiatu Chełm, z gubernii lubelskiej. 71—3—2

Zaginęła karta pobytu na imię Sellka Mycenmacher, wydana z gminy Opatówka. 68—3—2

Zaginął numer dorożkarski № 15 Łaskawy znalazca zechce odnieść na ul. Średnią № 109 m. 8. 58—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Pawła Walla, wydana przez policmajstra m. Łodzi. 55—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Waślak wydana z gminy Kościelnice. 56—3—3

Zaginął wyżeł biały w czarne centki, łeb czarny, Nero. Odprowadzić za nagrodą do handlu win. Nowy Rynek 5. 54—3—3

Zaginęły karty pobytu na imię Eleonory Koziołkiewicz i Anny Buczak, wydane z magistratu m. Łodzi. 52-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Elżbiety Krawczyk, wydana w Radogoszczu. 51—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Józefy Wesołowskiej, wydana w Radogoszczu. 34—3—3

Zaginął paszport na imię Wojciecha Zalewskiego, wydany z gminy Bilawy. 31—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Antoniego Olejnika wydana z magistratu m. Łodzi. 25—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Józefa Gosławskiego wydana z magistratu m. Łodzi. 82—1—1

Zaginęła karta pobytu na imię Tomasza Łengockiego wydana z magistratu m. Łodzi. 81—1—1

Zaginął paszport na imię Marka Piesleka wydany z gminy Dłutów. 80—1—1

Zaginęła karta pobytu na imię Anna Rynas, wydana z magistratu m. Łodzi. 76—1—1

Zaginęła karta pobytu na imię Wojciecha Raczyńskiego, z magistratu m. Łodzi. 13—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Banasiak, wydana z magistratu m. Łodzi. 12—3—3

Zaginął kwit od karty pobytu na imię Julianny Promińskiej, wydany z fabryki Rozenblatta. 44—3—3

Zaginął paszport na imię Jana Ryma, wydany z gminy Krzyżanów. 62—3—3

3 pokoje z wygodami zaraz do wynajęcia. Krótka № 12. 38—3—3

Mam honor zawiadomic Sz. Pp. Odbiorców, że na składzie u **pana Edmunda Żukowskiego, ul. Św. Andrzeja № 14** są zawsze w znacznym zapasie wszelkiego rodzaju oleje i tłuszcze. Szczególniej polecam **oleje cylindrowe, zgęszczone tłuszcze, oliwinę i oliwy roślinne.**

Pp. kupcy otrzymują odpowiedni rabat.

ANTONI RAUCH

Warszawa, ul. Jasna 4. 991—10 3 **Warszawa, ul. Jasna № 4.**

ZOFIA Z BADERÓW LIBISZOWSKA

Przełożona Szkoły IV-klasowej z Pensyonatem i Klasą Przygotowawczą

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 28

Zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym została otwartą klasa **czwarta.** Wykłady na pensyi prowadzone są przez **doświadczonych nauczycieli i nauczycielki.** Zapisy do wszystkich klas przyjmują się codziennie od godziny 10 do godziny 6 wieczorem.

Towarzystwo Fabryki Tabacznej

SAATCZY & MANGUBI

w Petersburgu

ma zaszczyt zawiadomić swoich odbiorców, iż pożar wynikły w fabryce dnia 28 grudnia 1901 roku był małoznaczny i że wszelkie obstalunki są bez żadnej zwłoki wykonywane.

Reprezentacya na Królestwo Polskie.

Dom Handlowy

J. M. Liwszyc

Warszawa, Twarda № 12.

33—2—2

Radkiewicz, Nawrot № 1,

Kaucyonowane biuro nauczycielskie

poleca: Nauczycieli, nauczycielki na stałe miejsca i na godziny, rosyanki, polki, angielki, francuski niemki, izraelitki, również freblówki i bony różnej narodowości, z dobremi świadectwami i referencyami.

818—24—18

Do sprzedania

500 centnarów słomy w majątku Trojany, przez Łęczycę. Wiadomość na miejscu.

40—3—3

JÓZEF WEIKERT

Fabryka Kas Ogniotrwałych

poleca takowe

we wszelkich wielkościach

Gwarancya. **Gwarancya.**

FABRYKA: **Ul. Św. Andrzeja № 26.** SKŁAD: **Ul. Piotrkowska № 95.** 1638—2

Korzystajcie z okazyi!

By poprawić brzydki charakter pisma w ciągu 15 lekcyj u znanego **kaligrafa**

FERMANA

przed wyjazdem jego do Warszawy. Lekcye w Łodzi będą udzielane jeszcze tylko przez krótki czas. Metoda moja zyskała wiele pochwał od warszawskich i łódzkich uczniów i uczenic.

Piotrkowska 10 m. 2.

723 7 3

Zakład Gimnastyczny

i Lekcye Fechtunku

Surowieckiego

Mikołajewska № 29.

568—26

„ARAGO"

St. Górskiego na wyniszczenie **odcisków**

znany ze swej skuteczności. Cena 30 i 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych.

916-30-11

KANCELARYA
SZKOŁY MUZYCZNEJ

609-26-50

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia)

przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rznięte, dęte i śpiew, klasy dykcyi i deklamacyi, lekcye rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od g. 8 do 9.

Po ukończeniu (według § 12 ust. szk. muz.) **wydaje patenta.**

URZĄD STARSZYCH

Cechu majstrów rzeźniczych

w Łodzi,

zaprasza uprzejmie wszystkich majstrów cechowych na sesyę kwartalną, która odbędzie się we wtorek d. 21 stycznia punktualnie o godzinie 5 w domu Stowarzyszenia strzeleckiego. Na porządku dziennym znajdują się: wpisy uczniów, czeladników i majstrów, sprawy bieżące: przyjmowanie składek oraz wybór starszego majstra, podstarszego etc. O liczne stawienie się zgromadzonych uprasza urząd Starszych, Starszy majster F. Wagner.

35—3—3

Narybek karpi

do sprzedania. Wola Błędowa p. Głowno.

21—3—2

MASŁO

śmietankowe z dóbr **Podzamcze, Suchodoły, Kulik** i innych. Sprzedaż hurtowa u

Fr. Mieszkowskiego

w Warszawie, Nowy-Świat 27.

22—2—2

Lecznica dla Chorych

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

Dra B. MARGULIESA

ul. Wólczańska № 39 róg Benedykta 10.

Porada 40 kop.

Przyjmuje od 12—2 pop. i od 4½—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 i od 4½—6½ w.

Łóżka dla chorych.

713—r—12

Дозволено цензурою, г. Лодзь, 1 Января 1902 г.

W drukarni „Rozwoju" Piotrkowska № 111. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**